Nr. 311. Lwów, Piątek dnia 10. Listopada 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h. (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 7 g. 7 m.
Dziś: Andrzeja z Awel.	Terentya M.			Zachód słońca o 4 g. 21 m.
Jutro: Marcina Biskupa.	Anastazyi M.			Barometr. 763 Pogoda.
Pojutrze: A. 22 po Św. Op. P. M.	N. 21 po Sosz. Hl. 4.			

Gościom warszawskim

Andrzejowi Niemojewskiemu i Izie Moszczeńskiej.

Poeta, publicysta, działacz, wygnany przez rząd carski z Królestwa, schronienie znalazł w „konstytucyjnej“ Galicji. Dziś, gdy w Warszawie „wolność“ skrzydłem wyrosłem z cierpień i krwi „w górę leci“, wraca Niemojewski na posterunek, by dalej walczyć o wolność, postęp, sprawę ludu, odchodzi od nas, lecz zostawia niezatartą pamięć siebie. Gorąca dusza jego, napełniająca żarem uczucia każde słowo, każdą myśl, każdy pogląd polityczny, umysł bystry i śmiały, obywatelska cnota nieustającej propagandy w dobrej sprawie, nie pozwoliła mu z zamkniętemi ustami przebywać na galicyjskiej ziemi. W odczytach, w artykułach szczodrze rozrzucał ognie swego serca, pochodnią wymownego słowa niecił odradzający płomień chęci do czynu. W jednym szeregu szła z nim p. Iza Moszczeńska. I oto, gdy wieść „konstytucja pod zaborem rosyjskim nadana“ ogarnęła radością nasz zabór, uwaga demokratycznej części naszego społeczeństwa zwróciła się ku nim, którzy z niezłomną wiarą wzywali do walki, przepowiadali zwycięstwo.

Cześć oddać ideałom, którym służyli, cześć oddać zasłudze osobistej, wyrazić wdzięczność — oto, co zgromadziło wyborowe grono wybitnych demokratów tej części Polski na bankiet pożegnalny. Szczerze i serdecznie żegnano zasłużonych narodowi działaczy. Szereg przemówień rozpoczął dr. Dwernicki, gospodarz bankietu, toastem: „witajcie!“ „Gość w dom — Bóg w dom“. Następnie dr. Lisiewicz w dłuższem przemówieniu skreślił smutne dzieje powszechnego upadku ducha narodowego, upadku, który w dziewiątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia przeszedł w zwątpienie ostateczne, niemal abnegację wolnej i niepodległej przyszłości. „Wtedy, wśród tych stosunków zjawiają się pisarze, siewcy innego ducha. Na wyjałowioną, zniepravioną moskiewską szkołą glebę dusz młodych, padają ziarna zrazu bezplennie, ale zwolna żywe słowo i czyn co lepszych zaczyna działać; coś się w sercach przetwarza, młodzież staje się inną, miłość ojczyzny z gruzów zmartwychwstaje mocniejsza, żądna czynu — aż przeradza się w wspaniały protest, w bojkot szkoły moskiewskiej. Za dziećmi zwyciężeni poszli rodzice — tryumf staje się pewnym, „kolos caratu leży zdruzgotany“. Imieniem tych, co radością upojeni mogą oglądać wschodzącą wolność, ściskam dłonie, co siały ziarno, co dokonały cudu przemiany. Jednym z nich A. Niemojewski.“ Dr. Dwernicki do słów powyższych dodaje, że zasłużonych tej sprawie jest więcej, podnosi doniosłość pracy p. Izy Moszczeńskiej. Na cześć dwojga tych wiernych sług ideom prawdy i miłości ojczyzny wznosi okrzyk „niech żyją!“ Zabiera głos p. Niemojewski. „Królestwo boże — powiada Ewangelja — przyjdzie nieoczekiwanie. Upadająca Rzeczpospolita Polska pozostawiła nam polityczny testament, była nim właściwie nie Konstytucja Trzeciego Maja, ale Racławice, nie pergamin, ale czyn ludowy. Wieszczy Lelewel zapowiadał, że przyszła polska rewolucja polityczna musi się odbywać równocześnie z rewolucją społeczną. I to się dzieje, aczkolwiek w formie najłagodniejszej, gdyż lud polski głównie walczy z najeźdźcą a nad ugodą nie wywiera zemsty, tylko ją z drogi swojej usuwa.

Nie dyplomacja, ale życie dyktuje prawa. Więc poza politykowaniem, poza archeologią patrjotycznego frazesu dokonywało się w dole, przyszłość niosące odrodzenie. Wyrastała Polska mieszczańska, chłopska, wreszcie zjawił się w jej szeregach robotnik. Przyszedł doń kosmopolityczny agitator, rozbudził poczucie krzywdy, dźwignął do walki o prawa społeczne. Pierwszy strajk jednak, zażegnany nahajką kozacką, otworzył oczy robotnika szerzej; poznał on, że poza niemieckim fabrykantem z Łodzi jest i rząd obcy najezdczy. Teraz mimo woli kosmopolitycznego agitatora, zajaśniały na czerwonym sztandarze słowa, „niech żyje niepodległa Polska“.

O wolność Królestwa Polskiego pierwszy do walki stanął robotnik, a ruszył na bój nie wtenczas, kiedy fantazja wskazywała, kiedy proroctwa mgliste wzywały, lecz kiedy ogólna sytuacja stała się wskaźnikiem. Na szubienicach zawiśli Okrzeje, polała się krew robotnicza na brukach miast Królestwa. Oddźwięk walki poszedł w lud, w działaczy, młodzież. Zerwało się do buntu 25.000 dzieci polskich i dzieci odniosły zwycięstwo nad carem północy. Wraca miłość kraju, potęga idei, niezwalczona. Taką moc mając za sobą, lud polski, robotnik polski upora się z walką w domu, upora z najezdcą. Nie łudzimy się, wywalczamy dopiero Królestwo Polskie, ale czas idzie niepowstrzymanym trybem, życia zahamować nie można — i będzie, być musi niepodległa Polska cała, złączona, sama sobie panująca. Żegnam was, lecz wierzę, nie na długo — wrócimy tu, by was z nami zjednoczyć“.

Imieniem młodzieży żegnał niestrudzonego szermierza idei postępu, wolności i sprawy ludowej p. Zagórski dziękując mu za podniesienie ducha, za owe excelsior, które tchnął w czasie krótkiego swego pobytu w Galicji w serca tutejszej młodzieży, życząc mu zwycięstwa w dalszej walce.

Radny Hudec dziękował p. Niemojewskiemu za podniesienie zasług robotnika polskiego, zaznaczył, że p. N. był między tymi, co unarodowili robotnika, zapalili niegasnący znicz wysokiej idei. W końcu wzniósł toast, by kordony najrychlej istnieć przestały, byśmy sami u siebie mogli zrobić porządek.

Nastąpiło pełne głębokich myśli przemówienie p. Izy Moszczeńskiej. Mówi się tu o zasługach, o uznaniu i wdzięczności dla osób i grup. „Najwłaściwszem jednak uczuciem względem walczących braci — mówiła — powinna być zazdrość. Tam, wśród nas, życie nowej nabrało wartości. Myśmy wyjątkowo szczęśliwe pokolenie Polaków — cierpienie i śmierć nawet stały się dla nas radością, gdyż okupują — wolność. Tęsknoty wielu cierpiących pokoleń ziszczone, wiemy dziś, dlaczego i po co żyjemy. Widzieliśmy — mówiła dalej — jak dużą rolę odegrało w ostatnich wypadkach uczucie. Uczucia tego reprezentantkami kobiety, oto nowy typ matki Polki powstał w Królestwie, która uczy syna walczyć śmiało o pełne życie. Przy tych matek współudziale wyrośnie nowa Polska, wolna i szczęśliwa. Zwracam się do rodaków galicyjskich z życzeniem, by i tu kobiety obok mężczyzn walczyły o nowe życie, a walka ogniem entuzjazmu prawdziwe odniesie zwycięstwo.“

Pos. Stapiński w krótkim wywodzie wykazał, że największem złem narodu są gasiciele instynktu wolności wśród ludu — ciemnota i lęk przed walką. Przekonany jest, że jeśli lud galicyjski zdobędzie oświatę, pragnienie życia — to zrobi porządek z politycznymi i społecznymi wrogami. W myśl tego, prosi szanownych gości, by i nadal na terenie Królestwa zwalczali, jak dotąd czynili, przesąd i ciemnotę, by lud przed „gasicielami“ bronili.

Przemówienie posła Stapińskiego poparł p. Niemojewski faktami z życia ludu w Królestwie. Wśród nich uderzyła zebranych pięknością półprawda, pół-poezja o Maćku Bale... Parobkował przy ojcu na kilkumorgowem gospodarstwie Maciek Bała — żarł go głód, nędza i ucisk. A kiedy ojciec zmarli, „ojczyznę“ zabrali wierzyciele i Bała poszedł do miasta, do fabryki. Pamiętność krzywd przywarła doń, jako smutna towarzyszka znojnego dnia, głodnego snu. Do tej mającej tylko nienawiść i zemstę duszy, widzącej tylko niesprawiedliwość społeczną, trafia kosmopolityczny agitator S. D. K. P. i L. (socjalnej demokracji Królestwa Polskiego i Litwy). Uwierzył mu Bała i stał się zaciętym wrogiem wszystkiego, co pańskie, „ślacheckie“. Polska to „ślachecka“ sprawa, nic mu po niej, niech sypie się w gruz, niech ginie. Gdy śpiewano „Boże coś Polskę“, Bała ze swoimi głuszył ją „Czerwonym sztandarem“; gdy śpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła“ — on krzyczał: „Niech się wali, niech się pali A my będziem świętowali“. Gdzie mógł, rozbijał P. P. S-owskie zebrania. „Przeklęte patrjotniki!“ Aż tu wyszedł na ulice Warszawy tłum z czerwonym sztandarem, upojony radością. Z daleka dolatuje pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“. Próżno Bała drze się na sprzeciw, fala rośnie, porywa go. Wściekły roztrąca łokciami, pięścią, napierający tłum. Pieśń rośnie, grzmi. I naraz Bała zmartwiał. Wzięła go ta pieśń, coś tknęło mu duszę. Ciarki przeszły od stóp do głowy. Bezwolnie maszeruje w takt wyklinanej melodji. Tylko, że dziwnie mu gra w piersiach, bujną mocą rozsadza serce. Co? Łzy w oczach. I oto Bała zwraca się do swoich i jak nie huknie „Jeszcze Polska nie zginęła“. Odżył.

Poseł Rotter pięknie i dowcipnie przemówienie swoje rozpoczął cytatem z Asnyka: „Z żywymi naprzód trzeba iść, Po życie sięgać nowe. A nie w uwiędły laur liść, Z uporem stroić głowę“. Następnie zaczerpnąwszy porównania z dziedziny mechaniki, na zasadzie matematycznego wzoru pracy wyjaśniał, że oprócz masy w odrodzeniu i przemianie bytu społecznego współdziałać musi czynnik chyżości, ten stanowi idea i poświęceni sprawie postępu działacze, którzy wytknęli sobie dewizę „z żywymi naprzód iść.“ Takimi są żegnani przez zgromadzenie goście warszawscy.

P. Zygmunt Fryling wyraża radość swoją z powodu, że kordon dla prasy został otwarty, cenzura zniesiona. Ustaną bałamuctwa. Wnosi, by wysłać depeszę pod adresem pism warszawskich. Proponuje, by goście zawieźli do Warszawy od zgromadzenia wieniec i złożyli go u pomnika Mickiewicza. Przyjęto przez aklamację.

Cenną działalność p. Niemojewskiego i p. Moszczeńskiej — u nas — w Galicji, podniósł prof. Pawlewski.

Dr. Aszkenaze wyraża żal, że czcigodni goście nas opuszczają. Wspomina o smutnej pamięci enuncjacjach prasy galicyjskiej i zebraniu na ratuszu, trudno było wówczas zebrać grono protestujących przeciw temu puszczykostwu. Dziś opinia inna; ustna i pisemna działalność gości tego dokonały. Dziś czas na zawiązanie demokracji prawdziwej, nie znającej rozdziału między ideą narodową a społeczną. „Wyzbądźmy się już raz traktowania ludu jako małoletnich, gdyby to uczyniono dawniej, odbudowanie Polski byłoby bliższe, ileż bylibyśmy dalej w dziele tem postąpili.“

W mowie przerywanej oklaskami, poseł Grek dokonał (jak sam się wyraził) aktu skruchy i ekspijacji. „Należałem do tych puszczyków, o których poprzedni mowca wspomniał, nie wiedzia-

łem bowiem, że tam miljon serc takim bije patrjotyzmem, że tam czysty pożar miłości ojczyzny przepala okowy. Dziś raduję się i kajam ochotnie, wnosząc toast na cześć robotnika polskiego, na cześć armji rewolucyjnej".

Przemawiali jeszcze p. Gedroyć, p. Hałaciński, a zakończył dr. Lilien toastem „kochajmy się!" Rozmawiano jeszcze czas jakiś z drogimi sercu naszemu gośćmi, żal było rozstawać się. W podniosłym nastroju rozeszli się zebrani.

Sejm galicyjski.

(48 posiedzenie II. sesji VIII. perjodu).

Z odczytanych wczoraj petycji wyszczególnić należy petycję komitetu wiecu, odbytego w lecie w Krynicy o wezwanie Sejmu, aby wpłynął na rząd w kierunku wydatniejszego rozwoju Krynicy i petycje nauczycielstwa ludowego w powiecie buczackim o dodatek drożyźniany. Odczytano jeden nowy wniosek o wzmocnienie parku towarowego na kolejach państwowych.

Z porządku dziennego odesłano do komisji budżetowej wnioski o wstawienie do budżetu kraj. na r. 1906 kwoty 30.000 k. na budowę szkół w pow. żywieckim i o przyznanie nauczycielstwu ludowemu pow. zbaraskiego dodatku drożyźnianego w wysokości 25% pobieranej przez nich płacy. Do komisji kolej. wniosek polecający Wydział. kraj., żeby zbadał pod względem technicznym i komercjalnym projektowaną kolej lokalną Rzeszów-Głogów-Kolbuszowa-Majdan-Tarnobrzeg i zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej, wreszcie do komisji gospodarstwa kraj. odesłano wniosek w sprawie zmiany przepisów i ustawowych postanowień paszportowych dla świń i bydła rogatego w tym kierunku, że obowiązek paszportowy wogóle znosi się, lub co najmniej, że obowiązkiem wykazywania się paszportem wszelkiego bydła obciążeni są tylko ci, którzy naładowują bydło (tak rogate jak i nierogaciznę) na eksport na kolejach.

Sprawa parcelacyjna.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji agrarnej o unormowaniu parcelacji. P. G n o i ń s k i zapowiedział, że w dyskusji szczegółowej postawi rezolucję o unormowanie sprawy utrzymania kościołów i cerkwi w razie parcelacji obszarów dworskich, a p. H u p k a polemizował z zarzutami p. Stapińskiego.

P. S t a p i ń s k i wygłosił trzygodzinne przemówienie o powodach upadku wielkiej własności, o programie agrarnym krakowskiej partji „Czasu", o przedłożeniu Wydziału kraj. w sprawach agrarnych i uzasadnił swoje stanowisko opozycyjne przeciw wnioskom komisji agrarnej. Przemówienie to, bezwzględne pod względem ataków na partję krakowską, wywołało silne zdenerwowanie i bieganinę wśród posłów konserwatywnych. Podamy je dosłownie według stenogramu.

Po przemówieniu p. S t a p i ń s k i e g o zapisało się do głosu około 10 mowców stańczykowskiego obozu. P. S t a d n i c k i postawił wniosek o zamknięcie dyskusji, wobec czego p. Stapiński zapisał się jeszcze raz do głosu, poczem przystąpiono do wyboru mowców generalnych. Ledwo p. Stapiński miał czas odetchnąć po trzygodzinnej mowie, już marszałek udzielił mu po raz drugi głosu, jako mowcy *contra*.

Przystępując do dalszego omawiania sprawy spotkał się p. Stapiński zaraz po kilku zdaniach z uwagą marszałka, ażeby trzymał się ściśle przedmiotu. Na uwagę tę odparł p. Stapiński, że aby wyświetlić sprawę, nie trzeba powtarzać ciągle słów „parcelacja", ale musi się poruszyć głębsze przyczyny sprawy, zresztą zauważył, że inni liczni mowcy od przedmiotu odchodzili. Po krótkich wywodach p. Stapińskiego zabrał głos p. G ó r s k i. Imieniem mowców *pro* wypowiedział szereg frazesów, któremi usiłował osłabić wywody p. Stapińskiego.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. S k a ł k o w s k i e g o, zabrał głos p. S ę k o w s k i dla „faktycznego" sprostowania zarzutów, poczynionych „Obywatelskiej pomocy" w Krakowie przez p. Stapińskiego, a właściwie przyznał, że nieporządki w tej instytucji były.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek p. K o r o l a o przejście nad wnioskami komisji agrarnej do porządku dziennego, uzyskał 9 głosów (4 ludowców i 5 Rusinów).

Dalszego porządku dziennego z powodu spóźnionej pory nie wyczerpano. Przemówił jeszcze namiestnik hr. Potocki na skutek interpelacji stańczyków w sprawie ostatnich zajść w Krakowie.

Namiestnik zapewnił, że każdego wybryku, czy przekroczenia ustaw ze strony władz bezpieczeństwa surowo dochodzić i karać będzie, ale niech społeczeństwo wykonanie ich zadania im ułatwia, a nie utrudnia.

D. 15. października w Krakowie przy urządzonej demonstracji rannych było 5 żołnierzy policyjnych — z demonstrantów nikt; ostatniej niedzieli zraniono również w Krakowie 3 urzędników policji — z demonstrantów nikogo. Natomiast skonstatowano, że demonstranci nieraz przychodzili i we Lwowie i w Krakowie z ciężkimi kamieniami w kieszeniach.

Na tem zakończono posiedzenie. Następne dziś rano o g. 10.

KRONIKA.

250 rocznica obrony Lwowa. Komitet wybrany przez Radę m. Lwowa dla obchodu 250 rocznicy pamiętnej obrony Lwowa 1655 r. w czasie oblężenia przez Moskali i kozaków, ogłosił odezwę następującą: „W roku bieżącym mija 250 lat od chwili obrony Lwowa w czasie drugiego oblężenia miasta naszego przez Moskali i kozaków w r. 1655. Mieszczaństwo lwowskie złożyło w owych ciężkich dla Polski chwilach tyle dowodów patrjotyzmu, poświęcenia, męstwa i niezłomnej wiary Ojczyźnie, królowi i kościołowi, że pamięć tych chwil pozostanie na zawsze w historji jako złota karta dziejów Lwowa i mieszczaństwa polskiego. Rocznicę tę pełnej chwały walki pod murami Lwowa, uchwaliła reprezentacja miasta uczcić uroczystym obchodem, który się odbędzie w sobotę 11. listopada br. o g. 5 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej. Komitet zajmujący się urządzeniem uroczystości z ramienia Rady miejskiej, ma zaszczyt prosić uprzejmie P. T. o wzięcie udziału w solennem nabożeństwie w dniu obchodu. Byłoby również wielce pożądanem, aby pamiętną tę rocznicę uświetniły w miarę możności wszystkie Towarzystwa uroczystością w swojem łonie lub przynajmniej odczytem, do którego gotowego materjału dostarczyć mogą ewentualnie wydawnictwa archiwum miejskiego".

Program obchodu pamiętnej rocznicy obrony Lwowa w r. 1655 w czasie drugiego oblężenia miasta przez Moskali i Kozaków — uchwalony przez komitet obchodowy, wybrany z łona Rady miejskiej, przedstawia się jak następuje: Obchód rozpocznie się w sobotę dnia 11. bm. o godzinie 9 rano uroczystem nabożeństwem w katedrze rz. kat. ze współudziałem „Lutni" i w ormiańskiej. Popołudniu o godzinie 5 odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej uroczyste zebranie za zaproszeniami, na którem dr. A. Czołowski wygłosi odczyt okolicznościowy, a chór „Echa" odśpiewa okolicznościową kantatę. Wieczorem o godz. 7 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. W dniu obchodu rozdaną zostanie broszura, przedstawiająca w sposób popularny opis oblężenia Lwowa.

Na polskie szkoły kresowe. Otrzymaliśmy odezwę następującą: Polskie szkoły kresowe w Białej i Leszczynach, utrzymywane przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, gromadzą z górą 600 dziatwy przeważnie ze sfer robotniczych. Aby przyjść z pomocą tej prawdziwie ubogiej dziatwie i zachęcić ją do nauki, Koło pań Towarzystwa Szkoły Ludowej urządza jej corocznie „Gwiazdkę", rozdzielając odzież, obuwie, przybory szkolne itp. podarki. Ze względu na wielką ilość dzieci, które obdarować wypadnie i na zupełny brak funduszu, zmuszony zarząd Koła szukać pomocy u społeczeństwa, upraszając o datek na tę „Gwiazdkę". Łaskawy dar przesłać prosimy pod adresem podpisanej przewodniczącej Koła pań Tow. Szkoły Ludowej. Biała, w październiku 1905. Za zarząd: *Aurelja Daszyńska*, przewodnicząca. *Marja Bandrowska*, sekretarka.

T. S. L. Na ostatniem posiedzeniu zarządu gł. załatwiono przychylnie prośbę lwowskiego Tow. Oświaty Ludowej o lustrację czytelń T. O. L. przez Koła i Związki okręgowe T. S. L. Koło wiedeńskie T. S. L. wniosło sprawę założenia szkoły polskiej w Wiedniu. Myśl ta jednak nie da się obecnie zrealizować. Nieodzownem jest zgromadzenie funduszu, zabezpieczającego nieprzerwane istnienie takiej szkoły. Zarząd gł. wyda odezwę do społeczeństwa, zachęcającą poszczególne jednostki dobrej woli do prywatnego nauczania analfabetów z najbliższego otoczenia. Kooptowano do zarządu gł. pp.: Jana Słomkę, dr. M. Geislera i dr. Tad. Iskrzyckiego.

We Lwowie.

— **Pomnik Bartosza.** Obradująca onegdaj sekcja gospodarcza Komitetu powołała na przewodniczącego swego p. Niemczynowskiego, na zastępcę p. Ihnatowicza, na sekretarza p. Rataja. Przedmiotem obrad były szczegóły ugoszczenia włościan, przybyłych na uroczystość. Z każdym dniem nadchodzą wiadomości o masowym udziale ludu, ostatnio zgłoszono wycieczkę włościan z powiatu rudeckiego. Przyjęcie to odbędzie się w pałacu sztuk pięknych, na placu powystawowym, po odsłonięciu pomnika i po zwiedzaniu grupami panoramy racławickiej. Postanowiono odnieść się do reprezentacji miasta o stosowny na ten cel zasiłek.

Wczoraj na drugiem posiedzeniu sekcji wydawniczej uchwalono puścić w obieg pocztówki, z wyobrażeniem postaci Bartosza z lwowskiego pomnika, w cenie po 10 gr., z przeznaczeniem na przyszłą Bursę włościańską im. Bartosza. Na tenże sam cel i w tejże cenie wydanem będą w 15 tysiącach egzemplarzy litograficzne odbitki, przedstawiające cały pomnik ze stosownem objaśnieniem owej chwili, z czego potrzebną ilość rozda się między przybyłych włościan, każdemu jako pamiątkę z obchodu odsłonięcia pomnika. Osobno zaś każda z reprezentowanych w tym dniu instytucji wiejskich, jak czytelnie, Kółka, straże itp., otrzyma w darze dla swej bibljoteki po jednym egzemplarzu broszury Śmiałowskiego o Bartoszu.

Dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Związku chrześcijańsko-narodowego (Pańska 11), wspólne posiedzenie sekcji obchodowej i organizacyjnej wraz z delegatami stowarzyszeń celem omówienia sprawy wykładów popularnych i pochodu.

— **Mylna pogłoska.** Urzędowa „Gazeta Lwowska" donosi, że pani Helena z Dąbczańskich Budzynowska „s k ł a d a w komnatach Wawelskich" wspaniałe zbiory, które przez „lat 30 (?) gromadziła".

„Dar iście królewski powędruje do komnat królewskich, gdzie miljonami szeptów przemawiać będzie do serc i umysłów przyszłych pokoleń, głosząc im kulturę minionych wieków, zachęcając do naśladownictwa tak pięknego przykładu ofiarności obywatelskiej". Otóż dowiadujemy się u źródła, że wiadomość ta jest przedwczesna, gdyż nastąpić to ma dopiero w dalekiej przyszłości.

— **Zebrania naukowo-literackie** członków lwowskiego oddziału Tow. pedag. rozpoczną się w sobotę 11. bm. o g. 8 wiecz. w szkole wydz. żeńsk. im. kr. Jadwigi (ul. Akademicka).

Na porządku dziennym: Zagajenie przez prezesa p. St. Majerskiego. Odczyt p. Izabeli Denes: „Szkoła na Podhalu a w Krakowskiem". Omówienie terminu następnych zebrań.

Zarząd lwowskiego Oddziału Tow. pedag. urządzi w grudniu 1905 cykl zebrań z współudziałem najwybitniejszych sił fachowych pod kierownictwem radcy szk. A. Stefanowicza „Nowe prądy w nauce rysunków", połączony z wystawą wzorów i prac.

— **Odroczony wiec.** Zwołany przez komitet pracy narodowej na niedzielę 12. bm. wiec rodzicielski w sprawie unarodowienia szkoły został odroczony z powodu zajęcia sali ratuszowej w tym dniu przez zjazd podurzędników państwowych. Wiec rodzicielski przeto odbędzie się następnej niedzieli d. 19. bm.

— **Z za kulis „taniego opału".** Odnośnie do wczorajszej naszej notatki o zawodzie, jaki spotkał publiczność, zamawiającą „tani opał" miejski za pomocą kartek korespondencyjnych, donieść należy kilka jeszcze szczegółów. Uchwała komisji, dająca możność nabywania drzewa taniego przez zamawianie wprost w zarządzie na dworcu czerniowieckim powiętą została bez wiadomości jej skutków. Panująca bowiem drożyzna we Lwowie spowodowała, że masami zaczęło się zgłaszać po drzewo, do tego stopnia, że cała administracja „taniego opału", nie zdołała nastarczyć zamówieniom. Wozy przez cały dzień rozwoziły drzewo po domach, a dla drobniejszej rozsprzedaży po ulicach nie starczyło już ani czasu, ani towaru. Do tego zawiódł dostawca drzewa p. Strutyński, nie zdoławszy dostarczyć na czas potrzebnej jego ilości.

Wobec tego komisja zarządzająca „tanim opałem" na posiedzeniu dnia 24. października, uchwaliła na wniosek p. Bieniedzkiego, wstrzymać na razie rozwózkę drzewa na zamówienie, tem bardziej, że go już brakło na składach. W wykona iu tej uchwały poczy-

nił radca magistratu p. Bańkowski z pospiechem potrzeba zarządzenia, a następnego dnia sprawa poszła do ekspedytu, dla wygotowania odnośnego ogłoszenia, z dopiskiem na akcie „pilne“ „dziś załatwić“.

Tymczasem dzięki indolencji ekspedytu, sprawa zalegała tam przez 9 dni, a przez ten czas wstrzymano wysyłkę drzewa, narażając tem publiczność na znaczną szkodę. I było by jeszcze dłużej trwało to bezhołowie, gdyby znowu p. Bańkowski, dowiedziawszy się o tem niedołęstwie, osobistą interwencją, nie przyspieszył sprawy. Aby zaś publiczność nie znająca tajemnic „ekspedytu“ magistratuainego, nie ucierpiała na tem, zarządził dalej p. Bańkowski, aby wszystkie przedtem poczynione zamówienia pisemne na „tani opał“ załatwione zostały sukcesywnie w miarę napływu drzewa na skład magistracki.

Przy tem wszystkiem jednak zapytać się godzi, skąd publiczność, uwiedziona ofertą magistratu i zamawiająca drzewo, skąd referent, który oprócz taniego opału, ma olbrzymie agendy departamentu VI. na głowie, a który z pospiechem uczynił wszystko co do niego należy, skąd wreszcie i sama gmina, ma cierpieć i tracić na tem, że w ekspedycie nie ma sił od powiednich do załatwienia tak pilnych rzeczy, jak ogłoszenia dla publiczności?

Na wczorajszem posiedzeniu komisji, zarządzającej tanim opałem omawiano tę sprawę jak niemniej sposoby, przy których miejski „tani opał mógłby się stać regulatorem cen drzewa we Lwowie.

— **Zgromadzenia** członkowie „Ligi ku ochronie czci“ odbyli onegdaj popoł. w sali tow. kredyt. ziem. walne zgrom. Na 538 członków przybyło tylko 22. Uchwalono powiększyć liczbę członków sądu honorowego z 28 na 33, a załatwianie poszczególnych spraw honorowych polecać nie pięciu członkom, jak dotychczas, lecz trzem. Dodatkowo wybrano pięciu członków sądu honorowego, a mianowicie pp. Stan. Dąmbskiego, Wład. Gniewosza, dr. Aug. Łozińskiego, dr. Tad. Sołowija i Stan. hr. Mycielskiego. Do zarządu, z wyborów uzupełniających, wszedł dr. Ign. Dembowski. Wkładkę roczną członków zniżono z 5 na 3 kor. W r. 1904 załatwiono 7 spraw honorowych, a w r. 1905. wpłynęło 14 spraw, z tego załatwiono 3 wyrokami, 2 ugodą, 2 nie przyjęto a reszta w toku.

Tow. „Ochrona młodzieży“ odbyło onegdaj wieczór walne zgrom. w szkole wydz. im. król. Jadwigi. Na wstępie dyr. Majerski oddał cześć tym pracownikom na niwie narodowego odrodzenia w Królestwie Polskiem, którzy przez wytrwałą pracę, męską śmiałość i niepoddawanie się nieprzyjacielowi, zdobyli sobie wolność konstytucyjną. Zgromadzeni słów tych wysłuchali powstawszy z miejsc. Następnie zdał mowca sprawę z pracy zarządu w kierunku ochłony młodzieży. Po przyjęciu sprawozdania i uchwaleniu zarządowi absolutorjum, dokonano wyborów: Prezes: Bol. Lewicki. Członkowie wydziału: dr Ant. Blumenfeld, Józef Chołodecki, Fryd. Kunzek, Edw. Machan, Stan. Majerski, Mich. Osada, dr. Eug. Piasecki, dr. Teofil Stachiewicz, dr. Maks. Thullie, dr. Wal. Wróbel.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś dr. Łukasiewicz: O metodach badania naukowego. Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4. II. p. Pocz. o g. $7\frac{1}{2}$.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Onegdaj odbyło się losowanie sędziów przysięgłych do VI. kadencji, rozpoczynającej się 4 grudnia br. Wylosowani zostali jako sędziowie główni: Adamowski Rysz., dr. Stef. Bartoszewicz, Biliński Rom., Boziewicz Mar., Clement Mar. Brzuchowice, Cybulski Lud., dr. Fischer Aron, Hudec Wacł. Oleszyce, Jakobi Jan, Janczyszyn Jul., Jaworski Piotr Huta Lubycka, Józefowicz Ludw., Kaczyński Tom., Korniak Mik., Biłohorszcze, Kosiba Wojc., Kosieradzki Stan. Krzanowski Stan., Kuszczak Stan., Kwasik Jan, Kukizów, Ludwig Jan, Marynowicz Kaz., Masłowski Józ., Mazanowski Aleks., Merwart Wacł., Niesiołowski Fr., dr. Olbert Kar., Rojecki Wład., Zawisznia, Romański Ant. Winniki. Rozwadowski Zyg., Schleyen Adolf, Sładowski L., Stoliński L., Swiątkiewicz M., Potylicze, i Zawadzki Wład.

Jako zastępcy wylosowani zostali: Dąbrowski Wojciech, Hübel Jan, Krebs Adolf, Reich Mojż., Reinisch Franc., Richtman Kar., dr. Smoluchowski M., dr. Studziński Cyryl i dr. Sychowski M.

— **Propozycje zawodów młodzieży**, mających się odbyć 12. bm. staraniem tow. zabaw ludu i młodzieży na boisku obok placu powystawowego we Lwowie. Partja piłki nożnej (football-association). Bieg na przestrzeni 100 mtr. Skok o tyczce. Bieg na przestrzeni 400 mtr. Rzut oszczepem i dyskiem. Chód na przestrzeni 1 mili ang. (1609 m.). Skok w dal. Bieg na przestrzeni 2000 mtr. Bieg porównawczy piechura, szybkobiegacza i cyklisty.

Zgłoszenia przyjmuje biuro T. Z. L. M. (ulica Trzeciego Maja 2) codziennie od 5—7 g. popołud. do 10. listopada włącznie.

Wyciąg z postanowień ogólnych: Przyjęcie zgłaszającego się do któregokolwiek z zawodów zależy od orzeczenia lekarza. Jednorazowa choćby zmiana chodu w bieg staje się powodem dyskwalifikacji współzawodnika. Od wyroku sędziów niema odwołania. Zawody zostaną odroczone tylko w razie słoty.

— **Wieczór św. Katarzyny** urządza Koło liter. artyst. w sobotę 25. bm. Bliższe szczegóły tej zabawy z tańcami znajdują się w osobistych zaproszeni ch, które jedynie upoważniają do udziału w wieczorze. Kierownictwo zabawy powierzył wydział „Koła“ dr. Antoniemu Wereszczyńskiemu.

— **Z izby sądowej.** W lecie br. zgubiła p. Löwenherzowa torebkę z brylantami, którą pod hotelem Georg znalazł terminator szewski, Luksankder. Pryncypał chłopca, majster szewski Kaczmarski, oddał brylanty p. Löwenherzowej, przyjmując w imieniu małoletniego Luksandra znaleźne w kwocie 800 k., gdyż brylanty oszacowane były na 8000 k. Ojciec Luksandra, imieniem małoletniego syna wytoczył pp. Lewenhercom proces o dalsze 620 k., twierdząc, że brylanty miały wartość 14.200 k. Pierwsza rozprawa, jaka się odbyła w sądzie cywilnym, została o roczoną dla przesłuchania świadków.

— **Weteran**, obnoszący po restauracjach i kawiarniach lwowskich puszkę T. S. L., zebrał od połowy kwietnia do końca października blisko półtora tysiąca koron. Pieniądze te przeznaczone są na budowę szkoły w Hałcnowie pod Białą, miejcowości, na którą Niemcy zagięli oddawna parol.

— **Z Eleuterji.** Dr. S. B. złożył na rzecz Eleuterji 10 k. jako taksę sądu czortkowskiego za orzeczenie.

— **Agencję dzienników i czasopism** otworzył p. A. J. Kojat w pasażu Mikolasza w Kiosku od strony ul. Kopernika. Prócz pism codziennych nabywać tam można także pisma i wydawnictwa ludowe, umieszczono również tam główny skład okolicznościowego wydawnictwa polskiej młodzieży ludowej „Bartoszowi w hołdzie“.

— **W stowarzyszeniu kupców żydowskich** odbyło się poufne zgromadzenie kupców i przemysłowców w sprawie wyborów do Izby handlowej i przemysłowej.

— **Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w październiku pomocy 320 razy.

— **Okradziony szynk.** Onegdajszej nocy dostali się do szynku Meindla Walkera przy ul. Czackiego l. 12, za pomocą dobranego klucza lub wytrycha złodzieje, którzy skradli 50 puszek sardynek, pareset sztuk papierosów, kilka sztuk garderoby, trochę wędliny i wódki, ogólnej wartości 69 kor. W szynku tym spał kelner, tak jednak twardo, że nie słyszał wcale gospodarowania złodzieji.

— **Ze stowarzyszeń.**

Z Towarzystwa prawniczego. D. 10. bm. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Kościuszki 18), o godz. $\frac{1}{2}7$ wieczór odczyt dr. Józefa Serkowskiego pt.: Sprawozdanie z VII. międzynarodowego kongresu w sprawach ustawodawstwa karnego i więzień, odbytego w Budapeszcie w dniach 3—9 września 1905.

Stowarzyszenie Wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej urządza w lokalu własnym przy ul. Czarneckiego l. 1. dla swoich członków i ich rodzin uroczysty wieczór listopadowy, który się odbędzie 19 bm. o g. $7\frac{1}{2}$ wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

W czytelni akademickiej odbyło się 2. bm. walne zgromadzenie akademickiego „Kółka przyrodników“, które liczyło członków 48, posiada 2 sekcje: chemiczną i antropologiczną, oraz własne muzeum. Członkowie Kółka wygłosili w roku ubiegłym 22 odczytów. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum wraz z uznaniem za położone starania około rozwoju Kółka. Na następny rok wybrano przewodniczącym p. Flor. Wilińskiego, zastępcą przewodniczącego p. Jana Grochmalickiego, sekretarzem p. Zygm. Barącza, zastępczynią p. d'Abancourt, kustoszem p. Szeligowskiego.

Posiedzenie Komitetu budowy pomnika „Bartosza Głowackiego“ odbędzie się dziś o g. 7. w sali magistratu. Na porządku obrad: Sprawozdanie i wnioski wszystkich sekcji. Ustalenie programu obchodu. Wybór Komitetu wykonawczego dla założenia bursy imienia „Bartosza Głowackiego“ i przysporzenie funduszu. Wnioski.

Zarząd stow. „Czytelni i wzaj. pomocy“ funkcjonarjuszy kolei państw. we Lwowie urządza w niedzielę „Wieczór śmiechu“ w lokalu własnym przy ulicy Grodeckiej, gmach byłego dworca kolei czerniowieckiej.

Z Krakowa.

§ **Mistyfikacja.** Donoszą nam z Krakowa, że wiadomość o przemówieniu L. Rydla pod pomnikiem Mickiewicza w Warszawie do demonstrantów (po przemówieniu Sienkiewicza) jest z gruntu mylną, gdyż p. Rydel w ostatnich czasach nie wyjeżdżał wcale do Warszawy. Pod pomnikiem Mickiewicza przemawiał po Sienkiewiczu nie Rydel, lecz redaktor Libicki.

§ **Z Krakowa** donoszą nam: Prof. Talowski ukończył szczęśliwie kurację w zakładzie prof. Bujwida i wczoraj popoł. wyjechał z córeczką do Lwowa.

Dzienniki warszawskie wczoraj znów nie przyszły Osoby, udające się stąd do Warszawy, odjeżdżają przez Tarnów, Dębicę do Nadbrzezia i Sandomierza, a stamtąd statkiem parowym Wisłą do Warszawy.

Wczoraj przyjeżdżał tędy w drodze do Wiednia znany bankier bar. Günsberg. Miał twarz obwiązaną bandażem i na nogę utykał. Potwierdził on wiadomość o strasznych bardzo zajściach w Kijowie i okolicy. Przejeżdżający wczoraj przez Kraków do Kanady koloniści niemieccy z gub. chersońskiej opowiadają, że w tej gub. panują opłakane stosunki i mordowanie żydów szerzy się wszędzie.

Na prowincji.

≶ **Samobójstwo.** Z Jasła donoszą nam 8. bm.: Wczora po południu odebrał sobie życie wystrzałem rewolwerowym syn obywatela tutejszego majstra cieślskiego Józefa Steinera, powszechnie lubianego. Samobójstwo syna spowodowało jedynie nadmierne używanie alkoholu, było do przewidzenia, iż człowiek ten z każdym dniem wychodzi z równowagi. Samobójca pozostawił młodą żonę, niedawno zaślubioną i w podeszłym wieku rodziców! Sam liczył około 26 lat.

≶ **W Winnikach** zastrzelił się wczoraj rano o g. 5, — jak nam stamtąd donoszą, 20 letni Antoni Lipski, syn właściciela młyna. Powodem był zawód w miłości.

≶ **Z Bolechowa** donoszą nam: Rada miejska na posiedzeniu 8. bm. nadała jednogłośnie prezentę na kierownika szkoły sześcioklasowej w Bolechowie p. Józefowi Patockiemu, długoletniemu pracownikowi, ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

≶ **Z Kołomyi** donoszą dam: D. 8. bm. o g. 5 min. 6 rano pociąg mieszany, dążący w kierunku z Zaleczczyk do Łużan, podczas szybowania w Stefanówce najechał tylnymi wagonami na lokomotywę pociągu mieszanego, odjeżdżającego właśnie z tej stacji w kierunku do Kołomyi. Zderzające się pociągi zatrzymano jeszcze na szczęście dość wcześnie i tym sposobem zapobiegło się większej katastrofie. Z pomiędzy pasażerów pociągu szybującego dziewięć osób doznało lżejszych i cięższych uszkodzeń, nadto palacz drugiego pociągu zraniony. Reszta osób wyszła bez szwanku. Wozy nieuszkodzone. Skutkiem tego karambolu przyjechał pociąg do Kołomyi z dwugodzinnem opóźnieniem.

≶ **Wiec chłopski** w sprawie powszechnego głosowania odbędzie się 16. bm. w Zbarażu o godz. 1. w południe, w sali magistratu.

≶ **Z Przemyśla** piszą nam: Założony przez gminę na wniosek burmistrza miejski wyrąb mięsa zakończył swój mierny żywot z dniem 1. listopada i pochowany został w cichości przy współudziale tutejszych rzeczników, którzy z wielką radością spełnili ostatni wobec nieboszczyka obowiązek. Wyrąb od samego początku nie odpowiadał celowi, a jeżeli się zważy, iż nie miał prawie żadnego, lub też niedołężne jedynie kierownictwo, to dziwić się wprost wypada jego tak długiemu wegetowaniu. Ile gmina straciła na tym interesie, dotąd nie wiedzą nawet czynniki miarodajne. Znający zaś bliżej stosunki, obliczają stratę na 3 do 4 tysięcy koron. Nie ma burmistrz miasta dr. Doliński szczęścia — czego się tknie — fiasko — przykładem choćby najświeższe przedsiębiorstwo wyrębu mięsa.

Nie lepiej stoją sprawy z wodociągami, ale tu już i po stronie innej wina — wszak rada wybrała komisję przed miesiącem, by zbadała stan rzeczy i przedłożyła wnioski odpowiednie, a komisja bada ciągle, tak samo, zdaje się, jak badał burmistrz — boć to, że wody niema, albo też, że jest zła — chyba nie może zaważyć na szali i popchnąć sprawę w szybszem tempie.

Oddział lwowski uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza powołał do życia bibljotekę powszechną i dzięki staraniom wydziału, jakoteż hojnym darom członków, instytucji publicznych i ludzi dobrej woli, księgozbiór liczy obecnie około tysiąca tomów a 700 dzieł, między temi wiele dzieł filozoficzno-historycznych. Bibljoteka otwartą jest dla publiczności w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w lokalu własnym i korzysta z niej, jak na stosunki przemyskie, imponująca liczba jednostek; w przyszłym tygodniu odbędzie oddział walne zgromadzenie.

≷ **Z Kałusza** piszą nam: D. 7. bm. grono nauczycielskie kałuskiego powiatu żegnało jednego z najlepszych i najczynniejszych kolegów p. Jana Senczynę, którego na podstawie osławionego paragrafu 9. przeniesiono do rohatyńskiego okręgu. Wskutek niepogody zjechali się tylko z najbliższych okolic nauczyciele i nauczycielki, by spędzić ostatnią chwilę w towarzystwie opuszczającego nasz powiat kolegi. Nastrój chwili był nader uroczysty, tembardziej, iż zaszczycili ją ludzie z poza sfer nauczycielskich, a między innymi poseł do Rady państwa p. Kos. Podczas uroczystości przemawiał p. Posacki, kier. szkoły w Mościskach, żegnając go imieniem filji ruskiego towarzystwa pedagogicznego, podnosząc zasługi, jakie położył około rozwoju tegoż, zaś p. Jan Czaban, nauczyciel w Kałuszu, imieniem nowo założonej filji towarzystwa „Wzaj. pomocy nauczycieli i nauczycielek". Następnie poseł Kos przemówił do solenizanta, oddając mu cześć za jego niestrudzoną pracę i wytrwałość. Wkońcu delegat nauczycieli kałuskiego powiatu p. Józef Głodkiewicz pożegnał solenizanta imieniem nauczycielstwa całego okręgu, życząc mu powodzenia w dalszej ciernistej pracy i siły do wytrwania na zajętym posterunku. Po odpowiedzi p. Senczyny nastąpiła ożywiona i szczerze serdeczna pogadanka.

≶ **W Gajach za Winnikami** odbył się 5. bm. wielki wiec włościan z tamtejszej okolicy, na którym poseł Ernest Breiter złożył sprawozdanie poselskie swej czynności w Radzie Państwa. Przy tej sposobności odbyło się założenie straży pożarnej w Gajach. Straż z Dźwinogroda odbyła popisy, które zastanawiały sprawnością i zręcznością.

≶ **Związek chłopski**, organ braci Potoczków — podług „Naprzodu" — przestał wychodzić.

≶ **Z Kołomyi** donoszą nam: Z okazji nadania konstytucji w państwie rosyjskiem, urządzili tutejsi socjaliści kilka ulicznych demonstracyj, przyczem wygłaszano mowy, kończące się okrzykami: „Nieder Gautsch!" Wśród jednej z takich demonstracyj przyszło do utarczki z żandarmami, przyczem jednemu dostało się kamieniem w głowę. W następstwie tych ekscesów aresztowano kilku socjalistów, a między nimi p. Michała Herera, słuchacza praw.

Trwający od przeszło dwóch tygodni strajk czeladników krawieckich, został onegdaj zakończony ugodą, w której przyznano pracującym na sztukę 15 prc. podwyższenie płacy, innym zaś 10 prc., nadto skrócono pracę dzienną o $1\frac{1}{2}$ godziny.

Ubiegłego tygodnia wkradł się niewyśledzony dotąd sprawca do kościoła parafjalnego, wybiwszy w nocy otwór w ścianie pod oknem zakrystji i skradł zawartości skarbonek i kilka złotych kielichów. Tej samej nocy skradziono także gotówkę ze skarbonki umieszczonej w kapliczce cmentarnej.

Tutejsi pomocnicy handlowi po długich zabiegach uzyskali w tut. starostwie wydanie nakazu zamykania sklepów o g. 9 wieczorem.

W procesie o lichwę przeciw Abrahamowi E. Ramlerowi zapadł wyrok skazujący podsądnego na 2 lata ciężkiego więzienia i grzywnę w kwocie 4000 k. za występek lichwy systematycznie przez szereg kilkunastu lat uprawianej i zbrodnię oszustwa, popełnioną przez namawianie świadków do fałszywych zeznań.

Z dzielnic zakordonowych.

∾ **Z Warszawy** donoszą, że wkrótce ustąpi generał gubernator Skałłon a miejsce jego zająć ma hr. Benkendorf. Dawny gen. gubernator Czertkow, który rządził po Imeretyńskim — zmarł w Petersburgu na uwiąd starczy. Po Czertkowie przyszedł Maksymowicz.

W nocy na 1. bm. odbył się wiec aptekarski, na którym pracownicy aptek i właściciele uchwalili strajk aż do uzyskania od rządu wymaganych swobód. Jednocześnie właściciele i pracownicy aptek zawiadomili urząd lekarski, że ogół aptekarski uważa język polski za urzędowy w stosunkach z władzami. Odezwa aptekarzy brzmi w końcu: „Przerywając pracę w aptekach, zawiadamiamy mieszkańców Warszawy, że pomoc niezbędna będzie podawaną w aptekach szpitalnych i lecznicach". Dla niesienia tej pomocy utworzono 12 posterunków.

P. Wojciech Górski otrzymał wiadomość telegraficzną z Petersburga, że minister oświaty podpisał pozwolenie na otwarcie kilku wyższych klas od 4 do 8 przy otworzonej przezeń szkole trzyklasowej bez praw, wobec czego p. Górski przystępuje niezwłocznie do zorganizowania pełnego ośmioklasowego gimnazjum prywatnego bez praw, z językiem wykładowym polskim.

Przez cały dzień zaduszny liczne tłumy oglądały krwawą widownię katastrofy z 1 bm. na placu Teatralnym, lecz co chwila zjawiało się wojsko i tłum rozpraszało. Na miejscu katastrofy pozostały liczne ślady popłochu i gwałtów, a więc: częśc sukin, kalosze, rękawiczki, laski, drobiazgi biżuteryjne, złote i srebrne itd. Po szarży kozackiej, przedmiotów tych na skwerze w prost ratusza i w okolicy placu Teatralnego było mnóstwo, rankiem zaś z pozostałości tych nie było już ani śladu.

Wiec pracowników kolei nadwiślańskiej, odbyty w dniu 2 bm., uchwalił następującą dyrektywę: „Strejk powszechny ma trwać dalej; dopiero wtedy, gdy utworzą się podwoje wszystkich więzień politycznych i zapewniony będzie powrót wszystkich zesłańców i emigrantów i gdy faktycznie zniesiony zostanie stan wojenny, będziemy rozważali sprawę powrotu do pracy".

Pociągi kursują między Podwołoczyskami-Żmerynką, Kijowem-Odessą Moskwą. Brak połączenia na linji Granica-Warszawa i Granica-Dęblin. Poczta ze Szczakowy do Granicy konwojowana drogą kołową.

Na Woli przyszło do krwawego starcia z wojskiem. Ludność została podrażniona przez policjantów, towarzyszących patrolom.

Rozmaitości.

× **Sen letargiczny.** Z Tarnopola donoszą: Przed 5 dniami dostawiono do tutejszego szpitala pow. chłopaka żydowskiego około 14—15 lat liczącego, jadącego z Wiednia do Tarnopola, ponieważ w wagonie jeszcze przed Lwowem zasnął, do dziś mimo rozmaitych środków zadawanych mu, obudzić go nie można. Na rozmaite próby jest nieczuły, jedynie prąd elektryczny wywołuje u niego widocznie ból, wówczas bo wiem krzyczy.

Nazwiska nie zbadano, nie miał żadnej legitymacji prócz 14 kor. i 2 biletów tramwaju wiedeńskiego. Odżywiany jest mlekiem, winem i buljonem; lekarze pilnie badają jego stan.

× **Z Odessy** donoszą, iż pogrom żydów trwa tam dalej. Żołdactwo wpada do domów żydowskich i niszczy je i rabuje. Żydom wydzierają brody i głowy odcinają toporami, kobietom żydowskim rozpruw ją brzuchy, dzieci przybijają gwoździami do ścian, poczem odcinają im ręce i nogi. Na ulicach leżą tysiące trupów żydowskich, których z domu powyrzucano przez okna. Na przedmieściu Mołdawianka, zamieszkałem głównie przez ludność żydowską, obraz nędzy i rozpaczy. Trupy walają się po bruku. Zewsząd słychać strzały. Przedstawiciele rząd stracili władzę.

× **Niewypłacalność.** Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Mojżesza Mosthala i Izydora Fenera w Stanisławie, Anny Butterthal i Róży Szerznyk w Tarnopolu.

× **Z Petersburga** donoszą: Witte napisał do Struvego list własnoręczny, w którym zaprasza go do powrotu do Rosji. List ten wywarł bardzo dobre wrażenie. Struve przenosi redakcję „Oswobożdienia" do Petersburga.

× **Groźba strajku.** Ruch między służbą kolejową przybiera coraz większe rozmiary. „N. fr. Presse" oblicza liczbę kolejarzy, biorących już dzisiaj udział w tym ruchu, na 10.000. W następnych dniach pisze — nastąpić ma decyzja, czy i galicyjskie okręgi dyrekcyjne przyłączą się również do oporu. W ministerstwie kolejowem obliczają, że przyjęcie żądań robotniczych kosztowałoby 16,000.000 kor., podczas gdy robotnicy obliczają, że kosztowałoby ono 26,000.000 kor. Ministerstwo kolejowe zdecydowało się na przeznaczenie na ten cel 4,000.000 kor. Koleje państwowe ogłaszają, że na 8 dni wstrzymują przyjmowanie wszystkich posyłek towarowych do Czech; natomiast ruch osobowy odbywa się dotąd prawidłowo. Z Czech donoszą, że niektóre zakłady przemysłowe zamierzają bądź to zaprzestać pracy, bądź też zredukować ją, z powodu braku węgla. Najbardziej zagrożone są cukrownie, do których buraki dowożone są kolejami.

„Prawo Lidu" twierdzi, że służba pocztowa przyłączy się do strajku służby kolejowej. Stowarzyszenie czeskich urzędników kolejowych wyraziło solidarność ze służbą kolejową, co wywołało zdziwienie i nadzwyczajnie położenie zaostrzyło.

× **Proces Ottona Taussiga.** W Wiedniu rozpoczął się proces przeciwko Ottonowi Taussigowi, współwłaścicielowi głośnej onego czasu firmy wyrobów tkackich S. Taussig, przyprawionej przezeń w jesieni r. z. o bankructwo. Otto Taussig zainkasował znaczne należytości firmy i z niemi umknął. Pochwycono go na Teneryfie. Prokuratorja upatruje w tem zbrodnię oszustwa. Oskarżony liczy lat trzydzieści kilka. Na zapytanie prezydenta oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej winy. Firma S. Taussig, założona w r. 1863 z kapitałem 16.000 złr. posiadała w r. 1893 majątku 828 936 złr., ale od tej daty rozpoczęła się dekadencja i w 5 latach wymieniona suma stopniała do połowy. Otto Taussig wszedł do niej w r. 1888, jako praktykant. Do r. 1891 miał 70 złr. miesięcznej płacy. Ożeniwszy się w tym roku, przyjęty został jako cichy wspólnik, włożywszy w interes 30.000 złr. W r. 1896 został prokurzystą, a w cztery lata później jawnym wspólnikiem firmy. Oskarżony użala się na braci, (z których jeden Wiktor — skutkiem bankructwa firmy odebrał sobie życie), że tyranizowali go, uniemożliwiając wszelką pracę. Dochodziło nieraz do scen gwałtownych, z których wychodził zmiażdżony moralnie. Firma upadła skutkiem przyczyn nieprzewidzianych. Otto twierdzi o sobie, że pracował dniem i nocą, ale rezultat zawiódł oczekiwania. Nie znajdując w sobie dość siły, by żonie, której dobroć nadzwyczajną uwielbiał, przedstawić całą tragedję, umknął w świat. Inkasując należności firmy, nie miał złych zamiarów, byłby mógł zabrać nierównie więcej i byłby już z drogi, nie zwracał 60.000 k., jak to uczynił. Zamiarem jego było stworzyć dla siebie i rodziny nową egzystencję w Argentynie.

× **„Free Russia"** (Wolna Rosja) wychodząca w Londynie donosi co następuje o skazańcach Sachalinu wypuszczonych na wolność przez Japończyków:

„Przed wojną było 13 więźniów politycznych na wyspie Sachalinu. Pierwszego sierpnia sześciu z nich otrzymało od rządu japońskiego pozwolenie opuszczenia wyspy, widocznie bowiem sami wyrazili życzenie pozostania na niej, gdyż posiadali tam i uprawiali obszary ziemi, z której utrzymywali rodziny. Oto nazwiska tych sześciu, którzy opuścili Sachalin:

1. Michał Trygoni. Aresztowany w lutym 1881., trzymany w strasznej twierdzy Szlüsselburskiej aż do lutego 1902. Po dwudziestu latach więzienia wydalony do Sachalinu, gdzie go znaleźli Japończycy.

2. Stanisław Rugajski, Polak, wygnany na Sachalin 1884., przebywał tam do tej pory. Sześć pierwszych lat wygnania pełnił ciężkie roboty.

3. T. Bloch. Wygnany na Sachalin również w 1884. r. Przebył 16 lat w ciężkich robotach.

4. Józef Strauss. Wygnany w 1884. r., przeszedł 20 lat ciężkich robót.

5. Mikołaj Pierlaszkiewicz, oficer, skazany przez sąd wojenny na osiedlenie w Sachalinie w 1893. r.

6. Władysław Krawczyk, Polak, skazany w Warszawie 1900. r.

Osobiste.

* **Mianowania** Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr skarbowych, Maksymiljana Szyszkowskiego lustratorem.

* **Rada szkolna krajowa** zamianowała w szkołach ludowych: ks. Tad. Siateckiego naucz. rel. rz. kat. w Żółkwi, ks. Tad. Marekowskiego naucz. rel. w Chrzanowie, Mordchego Abisza Gehlera naucz rel. mojż. w Gnodorowie, Hel. Szujską w Szczercu, Fel. Horzitzównę w Tarnopolu, Ant. Warchałowskiego, Teof. Świerczyńskiego i Ad. Miterę w Podgórzu, Marję Pulikowską w Winnikach; nauczycielami kier. szkół 2-klasowych: Mich. Zarembę w Dobrosinie, Wład. Duszyka w Hodowicy, Baz. Chrapliwego w Lisowcach, Ant. Firlę w Tryńczy, Winc. Misia w Ochotnicy przy kościele, Jul. Leżochupskiego w Poddniestrzanach; nauczycielkami szkół 2 klasowych: J. Krasucką w Hodowicy, O. Klimkiewiczównę w Nawarji, M. Iżycką w Trościańcu, K. Leżochupską w Poddniestrzanach, F. Żurawską w Dublanach; nauczycielami i nauczycielka-

mi szkół 1 klasowych: M. Czajkowską w Kulmatyczach, A. Mydlaka w Kołohurach, J. Małuszyńskiego w Śledziejowicach, W. Nowickiego w Leżanówce, P. Ostrowskiego w Czerkasach, M. Hrycyna w Rogóźnie, L. Turzańską w Nowoszynach, J. Brożka w Różance, Mich. Senicę w Sieciechowie, R. Turasza w Chotyńcu, E. Kapustkę w Wojnarowej.

Rada szkolna krajowa przeniosła: M. Walaszka w Święcanach do Woli radłowskiej, Pawła Posackiego nauczyciela kier. 2 kl. w Mościskach do Zborza, W. Zawadę w Regulicach do Olszanicy, F. Bursztyna w Podgrodziu do Latoszyna, Olgę Maślanikównę w Darowicach do Borszczowic, a E. Golzównę, w Borszczowicach do Darowic, S. Jurkiewicza w Leżanówce do Koziny.

* **Stypendja.** Na przedstawienie austro-węg. Banku w Wiedniu, namiestnictwo nadało na rok szkolny 19 5/6 stypendja po 180 kor. z fundacji jubileuszowej tego Banku im. cesarza Franciszka Józefa I,, Ludw. Gembarzewskiemu, uczniowi II. roku i Wł d. Kopaczowi, uczniowi III. roku akademji handlowej we Lwowie.

Nad Zmarzłym Stawem

O! jak mi grają zimne echa fal,
O jak żałobnie płyną ku mnie ku mnie...
Chciałem utopić w Zmarzłym Stawie żal,
A oto niosą mi go w czarnej trumnie..

Chciałem utopić w Zmarzłym Stawie ból
I smutek straszny mojej skalnej ziemi,
Lecz oto niosą mi go echa pól...
Tak patrzą na mnie oczyma smutnemi...

Chciałem zatracić całą istność swą
W czarnej głębinie, w szalejącym mroku — —
I kiedyś — stać się nieuchwytną mgłą,
Zawisającą gdzieś na skalnym stoku...

Lecz echa idą — wśród jęku i łez
Coraz to wyżej płyną do mnie, do mnie —
Bom ci wszystkiego początek i kres
I Matkę-Ziemię tak kocham ogromnie...

Feliks Gwiżdż

Po nadaniu konstytucji w Rosji.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego").

Na ziemiach polskich.

Kraków. „Czas" donosi z Kijowa, że we wtorek zeszłego tygodnia po ogłoszeniu konstytucji upojenie zapanowało nad tłumem. Socjaliści w lot urządzili kontrdemonstrację, a około godziny 1 w południe gmach „Dumy" na Kreszczatyku otaczało już 50.000 ludzi. Przywódcy wdarli się do środka i z balkonu I. piętra wygłaszali rewolucyjne mowy. Dwa portrety cara zawieszone w sali obrad zerwano i poszarpano w kawałki wśród entuzjazmu tłumów. W chwilę nadciągnęło wojsko, piechota dała ognia, a kozacy najeżdżali końmi, siekli i kłuli. Ilu jest rannych, ilu zabitych, nie wiadomo. Zginął na miejscu prof. Tomaszewski i student Wojciechowski. We czwartek już od wczesnego rana kuligany, basiaki i inna hołota poczęła się włóczyć gromadami po ulicach, obnosząc portrety cara i rabując sklepy i mieszkania żydowskie, tak, że w całym Kijowie nie ocalał ani jeden sklep żydowski. Wojsko, które stało opodal, zbliżało się na miejsce dopiero po odejściu rabusiów i stawiało straże na gruzach.

Prócz sklepów zniszczono mieszkania znanych miljonerów żydowskich w Kijowie, jak Holpern, Zajczew, Brodzki, Margoli i wielu innych. Żydzi bronili się strzałami tak, że wywiązywały się formalne bitwy. Po obu stronach są zabici i ranni. Po stronie żydowskiej jednak więcej. Na balkonach nie można się pokazywać z obawy przed kulą żołnierza, kuligana lub rewolucjonisty. Wspaniały pałac Brodzkiego zniszczony do szczętu, a całą rodzinę a r e s z t o w a n o za u r z ą d z e n i e s a m o o b r o n y przy pomocy pewnego rodzaju gwardji domowej. Syna tego bankiera tłum zamordował na miejscu w straszny sposób. Na miejscu, gdzie był sklep Marczaka na Kreszczatyku, pustka. Tak samo ze sklepem Kohna przy Mikołajewskiej, który wygląda jak po pogorzeli. Jednem słowem czarna sotnia panuje nad miastem, wzbudzając trwogę w spokojnych obywatelach i rewolucjonistach.

Kraków. „Czas" donosi z Warszawy, że dzienniki wychodzą zwolnione z cenzury prewencyjnej. Ostatnie dwa dni minęły spokojnie. Uliczne zebrania są zakazane, natomiast w mieszkaniach zamkniętych odbywają się wiece. Strajk trwa w dalszym ciągu.

Wrocław. Dyrekcja kolei w Katowicach donosi, że w s z e l k i r u c h z e S o s n o w c e m j e s t n a d a l p r z e r w a n y.

Berlin. Z Warszawy donoszą: W twierdzy Nowogeorgiewsk (dawniej Modlin), leżącej przy ujściu Narwi do Wisły, rzucono bombę do mieszkania komendanta twierdzy. Komendant został rozszarpany na kawałki, żona jego i dzieci, jakoteż jeden żołnierz zostali ciężko zranieni. Kilku podejrzanych o zamach żołnierzy aresztowano.

Berlin. „Local Anz." donosi z K i j o w a: Pomiędzy wojskiem kręcili się ajenci, którzy ciągle przychodzili z pogłoskami, że żydzi z okien chcą na wojsko strzelać. Oficerowie opowiadają, że takich ajentów pojawiło się ogromnie dużo. Opowiadali oni, że tysiące żydów z karabinami ustawilo się w oknach. To też, kiedy padło kilka strzałów, wojsko zamiast rzucić się na tłum, zaczęło strzelać do okien domów.

Dalej donoszą, że duma kijowska uchwaliła 31 głosami przeci 21 wystosować do wojska adres dzięk czynny. Mniejszość, której przywódcą jest prof. ks. Trubeckij, wniosła protest przeciw tej uchwale.

W caracie.

Petersburg. Car przyjął dymisję wielkiego księcia Włodzimierza, jako dowódzcy wojsk gwardyjskich i petersburskiego okręgu wojskowego, oraz dymisję ministra komunikacji Chiłkowa, którego zarazem mianował członkiem rady państwa.

Petersburg. (Pet. Ag.) W następujących miastach zapanowały napowrót zupełnie normalne stosunki: Symferopol, Jekaterynburg, Iwanowo-Wozneseńsk, Dorpat, Ryga, Odessa, Irkuck, Włodzimierz, Penza, Jekaterynosław. Robotnicy w Rewlu uchwalili powrócić do pracy.

Petersburg. Naczelnicy tych gubernij, w których nie ogłoszono manifestu carskiego o konstytucji i dopuszczono do wybryków, zostaną usunięci. To samo tyczyć się ma także warszawskiego generał-gubernatora Skałłona.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wydano oficjalny komunikat, potępiający dążność dzienników do podkopania powagi wojska z okazji niepokojów, oraz podnoszący, że w ogólności ocena działalności wojska przez władze wojskowe i przez władze cywilne niczem się nie różni; także większość społeczeństwa uznaje zasługi wojska około zaprowadzenia i utrzymania spokoju.

Petersburg. Kamaryla dworska intryguje przeciw Wittemu. Obiega pogłoska, że Witte zrażony chwiejnem i niezdecydowanem stanowiskiem cara podał się do dymisji. Obawiają się na wypadek, gdyby górę wzięło stronnictwo reakcyjne, wybuchu kontrrewolucji, która w swoich skutkach byłaby o wiele straszniejszą, aniżeli ruch obecny.

Pisma tutejsze donoszą, że Witte powołał do siebie dyrektora departamentu prasowego Kobeko i nakazał mu wypracowanie ustawy o wolności prasy. Kobeko prosił, aby mu na to dano czas do 15 bm., Witte jednak obstawał przy tem, aby projekt wypracowany został natychmiast na podstawach następujących:

1. Cenzurę znosi się dla dzienników i książek, wydawanych w jakimkolwiek języku. 2. Rząd nie będzie mógł wykluczyć z pod dyskusji prasy żadnej kwestji. 3. Nowe dzienniki i czasopisma można wydawać po zgłoszeniu tego zamiaru u władzy. 4. Prasa podlega tylko sądom, które postępować mają wedle obowiązujących ustaw.

Petersburg. Pierwszy numer pisma tut. poświęconego interesom robotniczym p. t. „Nowoja Żyźń" jakoteż „Nowoje Wremia" donoszą, że w c z o r a j n a s t ą p i ł a d y m i s j a T r e p o w a. Będzie on zamianowany komendantem pałacowym. Jako naczelnego komendanta gwardji i petersburskiego okręgu wojennego wymienia „Now. Wrem." W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Petersburg. W. ks. Włodzimierz otrzymał pismo odręczne od cara. Były minister Chiłkow otrzymał order Aleksandra Newskiego w brylantach.

Dotychczasowy kontrolor państwa Łobkow został jen. adjunktem. Zarządca głównego zarządu rolnictwa Schwanebach otrzymał dymisję i został powołany do Rady państwa. Na podstawie ukazu carskiego utworzone będzie samoistne ministerstwo dla handlu i przemysłu.

Petersburg. Pogłoska o zamordowaniu Wittego jest bezpodstawna.

Petersburg. Do kompetencji nowo utworzonego ministerstwa handlu należeć będą wszystkie sprawy odnoszące się do handlu i przemysłu, któremi dotąd zarządzało ministerstwo skarbu, dalej sprawy taryfowe i żegluga handlowa.

Odessa. Z Sewastopola donoszą, iż załoga marynarska złożyła broń i wyniosła się z koszar i okrętów.

Moskwa. Rada miejska odrzuciła propozycję utworzenia miejskiej gwardji obywatelskiej.

Wiedeń. Do „W. Allg. Ztg." telegrafują z Petersburga rzekomo autentyczne niektóre cyfry z Odessy. I tak w miejskim szpitalu leży 175 zabitych i 425 rannych, w szpitalu żydowskim 100 zabitych i 200 rannych, na klinikach 60 zabitych i 200 rannych, w wyższej szkole żeńskiej 110 rannych. Pomiędzy zabitymi i rannymi stanowią żydzi 80% ogólnej liczby ofiar. W Odessie obliczają liczbę zabitych na 2000, a rannych do 4000. Także między żołnierzami jest wielu zabitych. Jeden z pułków kozackich stracił 130 ludzi.

Berlin. „Russische Korresp." donosi z Petersburga: Projekt ustawy wyborczej, który prof. Karawajew wypracował z polecenia Wittego, był już gotów i miał być ogłoszony, kiedy Witte powołał do gabinetu Szipowa. Szipow i ieszcze jeden z jego kolegów postawili za warunek, żeby głosowanie było powszechne, ale nie bezpośrednie. Witte ten warunek przyjął, ustawa musi więc być zmienioną. Dalej postawili oni za warunek usunięcie Trepowa i Durnowa.

Berlin. „Russ. Korresp." donosi, że w Jałcie tłum spalił 60 domów. W Marjampolu przeszło 2000 rodzin żydowskich pozostało bez dachu. W Mikołajewie rzeź żydów trwa dalej.

Na ofiary rozruchów antiżydowskich.

Londyn. „Daily Chronicle" donosi: Dziś przekazano telegraficznie 20.000 f. st. z Londynu do Petersburga dla ofiar rozruchów antiżydowskich. Do tej sumy przyczyniła się firma Rotszyld 10.000 f. st., a bankier Jakób Schiff przesłał telegraficznie z N. Jorku również 10.000 f. st.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń. Jak donoszą dzienniki, zwróciło się zjednoczenie wszechniemieckich posłów do ministra oświaty w drodze telegraficznej z protestem przeciw ukaraniu niemieckich studentów, którzy spełnili tylko swój obowiązek strzeżenia niemieckiego charakteru wiedeńskiej wszechnicy; protest kończy się żądaniem natychmiastowego zniesienia uchwały senatu wiedeńskiego uniwersytetu.

Wiedeń. Studenci słowiańscy tutejszego uniwersytetu wystosowali do rektoratu z wielką godnością ułożone pismo, w którem wyrażają ubolewanie, że teroryzm niemieckich narodowców uniemożliwia innym studentom pobyt na uniwersytecie. Równocześnie proszą studenci słowiańscy rektora, aby jak najprędzej uniwersytet znowu otwarł.

Wiedeń. Podług doniesienia pism tutejszych paralelki polskie z Cieszyna przeniesione zostaną do Ustronia.

Praga. Wczoraj przy olbrzymim udziale publiczności odbył się pogrzeb zastrzelonego podczas ostatnich rozruchów robotnika. Na trumnie złożono 50 wieńców od stowarzyszeń i organizacji. Nad trumną przemawiało kilku przywódców socjalistycznych. Spokoju nie zakłócono.

Paryż. Z Rzymu donoszą, że Watykan gotów się zgodzić na ustawę o rozdziale kościoła z państwem, ponieważ papieżowi pozostawiono zupełną i niekrępowaną swobodę w mianowaniu biskupów.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. odrzucono 415 przeciw 117 wniosek socjalistycznego deputowanego Fourniera w sprawie ubezpieczenia robotników na starość, ażeby koszta tego ubezpieczenia wstawiono do budżetu. Sprawozdawca oświadczył, że przedsiębiorcy i robotnicy powinni się przyczynić do kosztów.

Obstrukcja kolejarzy.

Wiedeń. Funkcjonarjusze wszystkich schodzących się we Wiedniu linij kolei państwowych na odbytem wczoraj wieczór tłumnem zgromadzeniu uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której zapowiedzieli na dzisiaj, godzinę 7. rozpoczęcie na wszystkich dworcach kolei państwowych we Wiedniu i okolicy „ścisłego wykonywania instrukcyj“ dopóty, póki nie uzyskają podwyższenia płacy o 20%. W rezolucji wyrażono z naciskiem polityczne żądania, mianowicie żądanie powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego.

Wiedeń. Obstrukcję kolejową rozpoczęli przesuwacze na kolei Zachodniej i Franciszka Józefa.

Wiedeń. Jedna z korespondencji lokalnych donosi, że ruch na dworcu zachodnim był do południa zupełnie normalny. W ciągu dnia bierny opór jeszcze mniej się objawiła, gdyby objawił się w silniejszy sposób, poczynione będą starania, aby pociągi towarowe, mające bezpośrednie połączenie z kolejami zagranicznemi, na czas odeszły. Prócz tego bez przerwy będzie stał w pogotowiu drugi pociąg. Personal, który dotąd między ekspedycją dwóch pociągów miał czas wolny, będzie odtąd pracował bez przerwy.

O powszechne prawo wyborcze.

Kraków. „Naprzód“ zapowiada na niedzielę 12. bm. spacer demonstracyjny w Rynku i dokoła Sukiennic od godziny 11.—12. w sprawie powszechnego głosowania.

Berno mor. Wieczorem odbył się znowu pochód na rzecz powszechnego głosowania, w którym wzięli udział socjalni demokraci i czescy socjaliści, w łącznej liczbie kilku tysięcy. Na czele niesiono czerwony sztandar. Pochód przeszedł przez kilka ulic, przyczem wznoszono okrzyki na cześć powszechnego głosowania i na cześć rewolucji rosyjskiej. Nie było żadnego wypadku, spokoju nie zakłócono.

Samobójstwo.

Wiedeń. We czwartek rano zastrzelił się w swem pomieszkaniu inspektor zakładów hodowli koni generał-major Otton B r e s n i t z e r.

Sejmy krajowe.

Lublana. W Sejmie po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia w języku niemieckim zabrał głos poseł Sustersic i oświadczył, że dotąd Słoweńcy tylko z grzeczności pozwalali na redagowanie protokołów na przemian po słoweńsku i po niemiecku. Ponieważ jednak większa własność oświadczyła się przeciw powszechnemu, równemu głosowaniu a w Styrji i Karyntji, protokoły redaguje się tylko po niemiecku, bez względu na Słoweńców, obecnie Słoweńcy w Sejmie kraińskim muszą się oświadczyć przeciw protokołom niemieckim, wobec czego mowca postawił wniosek o nieprzyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia i odesłania go do zredagowania po słoweńsku. Po dyskusji, w której baron Schwegel przemawiał przeciw wnioskowi, wniosek ten przyjęto głosami Słoweńców przeciw niemieckim. Marszałek zarządził zredagowanie protokołu w języku słoweńskim.

Bregencja. Sejm obradował wczoraj nad sejmową reformą wyborczą na zasadach systemu proporcjonalnego powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania, na podstawie osiedlenia gminy i kraju, z obowiązkiem wyboru. Wnioski referenta, domagające się od Wydziału krajowego natychmiastowego wypracowania takiej reformy przyjęto jednogłośnie, przyczem marszałek zrobił użytek ze swego prawa głosowania.

Celowiec. Sejm uchwalił rezolucję do rządu przeciw agitacji za otwarciem granicy na rosyjskie bydło.

Insbruk. Sejm w dalszym ciągu prowadził dyskusję nad reformą wyborczą, przyczem namiestnik baron Schwarzenau wyraził sympatję dla rozszerzenia prawa wyborczego. Oświadczył się jednak przeciw wyłączeniu wyborców innych kurji z kurji powszechnej i przeciw podziałowi tej kurji na wiejską i miejską. W końcu nazwał namiestnik reformę wyborczą nietylko konieczną, ale też naglącą i ostrzegał przed jej odwlekaniem.

Praga. Komisja budżetowa Sejmu obradowała wczoraj n d sprawozdaniem Wydziału krajowego o systemizowaniu nowych posad w służbie krajowej. Przewodniczący prof. Fiedler na zapytanie oświadczył, że wnioski Wydziału kraj. wymagają obciążenia budżetu kwotą 238.200 kor. P. Reiniger oświadczył się z powodu smutnego stanu finansów krajowych oraz z powodu tego, że akcja Wydziału kraj. nie jest konieczną, przeciw wnioskom jego, zwracając uwagę, że Wydział kraj. bez upoważnienia Sejmu już obsadził nowe posady. Mówca stawia odpowiednie wnioski. P. Bachmann również przemawiał przeciw wnioskom Wydziału kraj. P. Kasper skarżył się na stronnicze traktowanie spraw w Wydziale krajowym. P. Kaftan polemizował z poprzednim mowcą i wniósł rezolucję, w której wezwał Wydział kraj. do przeprowadzenia reorganizacji swego ciała urzędniczego. W głosowaniu przyjęto wniosek hr. Zedtnitza o wybór komitetu z 6 członków, który o kwestji systemizowania nowych posad urzędników krajowych ma o ile możności jeszcze w bieżącej sesji zdać sejmowi sprawę.

Rewolucja w Brazylji.

Nowy Jork. Do dziennika „New Jork Heralda“ telegrafują, że w Brazylji wybuchła rewolucja. Na ulicy Rio de Janneiro zginęły setki osób.

Tajfun.

Tokio. Tajfun wczoraj na wielkim obszarze wyrządził spustoszenia. Na Oszimie i w sąsiednich wyspach zniszczonych jest 2.000 domów. Jeden parowiec się rozbił. O ofiarach w ludziach dotychczas nie doniesiono.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Dział ekonomiczny.

Lwowski targ na bydło z 8. listopada. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło). Na wczorajszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 129 szt., b) jałownika 109 szt., c) cieląt 38 szt., d) nierogacizny 15 szt.— razem sztuk 291. Płacono woły tuczone od 68 do 82 k., buhaje od 66 do 78 kor., krowy od 68 do 74 kor., jałownik od 64 do 78 kor., cielęta od 86 do 100 kor., nierogaciznę od 94 do 103 k.—wszystko licząc za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 8. listopada. G. 2·30. Zamknięcie giełdy. Akcja austr. Zakl. kredyt. 672·25 Akcja węg. Zakl. kredyt. 782·50 Akcja Anglobanku 317·00. Akcja Unionbanku 572·50 Akcje Laenderbanku 441·25. Akcje Bankvereinu 564·75. Akcje Bodencredit 1076 — Akcje Gal. Banku hipot. 560·00. Akcje kolei państw. 6·7 50 Akcje kolei połud. 117·50. Akcje kolei Elbethal 455·50. Akcje kolei północnej 5680—5700, Akcje kolei czerniow. 581·00. Akcje Alpiny 531.50. Akcje Rima Muranji 531·00 (ex). Akcje prask. Tow. żel. 2590—0000. Akcje fabryki broni 582 —. Akcje tureckie tyton. 364·00. Akcje Galic. Karpac. Tow. nafr. 863·00. Oblig. węg. indemnizacyjne 95·60 Renta majowa 100·10 Renta austr. koron. 100·10 Węgierska renta koron. 95·70. 5% l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·10. 4% listy Banku hipot. 99·00. 4½% Banku hipot. 101.35 5% Banku hipotecznego 112·50 4% Banku krajowego 99·50. 4½% Banku krajowego 100·95 5% komun. obl. banku kr. 000·00. 4% Galic oblig propinac. 99·70. 4% gal. poż. kraj. r. 1893 99·30. 4% poż. m. Lwowa 98·40. Losy tureckie 146·00 Marki 117·66 Ruble 254·00.

Usposobienie słabe.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha. Gościnny występ p. Wery Luce, artystki opery warszawskiej, oraz występ Marji Mokrzyckiej Pilarz, Henryka Drzewieckiego i Józefa Szymańskiego.

W sobotę o g. 7½ wiecz. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 250 rocznicy obrony Lwowa 1655. Program składany ogłoszonym będzie afiszami. I) „Powitanie Lwowa“, polonez — odegra orkiestra teatralna. II) „Prolog okolicznościowy“—napisał Stanisław Rossowski III) Obraz z żywych osób“— układu Stanisława Jasieńskiego. IV) „Str szny dwór“ akt III. z kurantem. V) „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, napisał Stan. Wyspiański.

W niedzielę o g. 3½ popoł. „Zemsta“, komedja w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca. Wiecz. o 7½ „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Marji Boyer.

Opera. Istna wieża Babel panowała onegdaj na scenie! Faust-D i a n n i pragnął „młodości“, a pragnienia te wyśpiewywał boskim językiem Dantego, — niewinna Małgorzata B o y e r „nie piękna, nie dama“ olśniona blaskiem odmłodzonego Fausta, odpowiadała mu jak strwożona gołąbka językiem Molièra, natomiast piekielny Mefisto-J e r o m i n, znużony jakoś głosowo Walenty S z y m a ń s k i, przewyborna Marta-K a s p r o w i c z o w a i wdzięczny Siebel M i ł o w s k a, śpiewali w języku Mickiewicza i Słowackiego.

Do bardzo przyjemnych, tego rodzaju wrażeń zaliczyć niepodobna, ale trudno, skoro artystyczny kierownik opery tegorocznej,p. G r ą b c z e w s k i, za dyrekcji teatru p. P a w l i k o w s k i e g o tak postanowił, więc tak być musi i basta. Zresztą kto tam wie, może polscy dobrzy śpiewacy stawiają tak... śmiałe warunki, że kasa teatralna im podołać nie może, a w takim razie dyrekcja teatru innego wyjścia niema.

Wracając do wtorkowego „Fausta“ zaznaczyć należy wielkie, niczem niezamącone powodzenie pierwszego występu śpiewaczki francuskiej pny Marji B o y e r.

Być może, że warunkami zewnętrznymi pna Boyer nie zupełnie odpowiada ideałowi Małgorzaty, ale zato srebrzysty dźwięk jej głosu, jej umiejętność śpiewania tak są nadzwyczajne, że wrażenie tego występu było niezmiernie dodatnie. Na szczególne podniesienie zasługuje także wyborna deklamacja i przepyszna gra oraz wyjątkowa wytrzymałość pięknego, dźwięcznego głosu, która pozwoliła śpiewaczce aż do końca forsownego aktu piątego, śpiewać bez śladu znużenia.

P. D i a n n i — jak wiadomo, śpiewak wytworny, o głosie szlachetnym i dźwięcznym, tego wieczora jako Faust był widocznie niedysponowany. Mimo to śpiewał jak zawsze bardzo pięknie i podobał się ogólnie.

St. Meliński.

Na wystawę szkiców w kole liter. artyst. nadesłali z kolei swe prace pp. St. Janowski, St. Sę. Tadeusz Popiel. Portret króla Stefana Batorego, pędzla Mic ała Sowańskiego, zwraca na siebie powszechną uwagę zwiedzających wystawę.

Z Medjolanu donoszą, że w tamtejszym teatrze L i r i c o pod impressą p. Hellera, wystawiono dopiero w niedzielę 5. bm. zapowiadaną na początek października „Halkę“ Moniuszki z panią Bohuss w roli „Halki“ i p. Leliwy w partji „Jontka“. Opera polska przez krytykę i publiczność przyjętą została przychylnie.

Drobne ogłoszenia

po $1\frac{1}{2}$ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Poszukuje się kupna około 200 sążni gruntu pod dom w dzielnicy Halickiej lub Stryjskiej. Oferty z podaniem warunków nadesłać proszę pod lit. J F. do administracji „Kurjera Lwowskiego".

Willa z ogrodem urządzona z komfortem ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość biuro dzienników Plohna, Lwów. 2436

Wolne posady.

Panna biegła w stenografji polskiej i niemieckiej i pisaniu na maszynie **znajdzie umieszczenie** we fabryce maszyn i odlewarni żelaza **E. Bredta i Ski** w OTTYNJI.

Poszukuję zdolnego pomocnika i praktykanta do handlu korzennego. Bliższej wiadomości udzieli handel Ludwika Włodka, Lwów. 2441

Poszukuję ucznia do nauki dentystyki. Rappaport, plac Marjacki 7. 2435

Poszukują posady.

Dietarjusz poszukuje zajęcia, ewentualnie na prowincji. Zgłoszenia w Administracji pod S. W. 2455

Nauka.

Rutynowany instruktor i sumienny pedagog poszukuje lekcji na prowincji. J Makowski, prawnik, Skała nad Zbruczem. 2446

Udzielam nauki, konwersacji francuskiej bez podręczników. Zyblikiewicza 4/a, parter. 2414

Rozmaitości.

150 sągów drzewa sosnowego, starego, potrzebuje fabryka pieców Ba tosz & Składany we Lwowie, ul. Kopernika 19. Cena loco Lwów. 2450

Pączki codzień świeże, wyborne po 3 centy. Herbatników funt 60 ct. poleca Cukiernia Krakowska. Lwów, **ul. Fredry.** 2408

Stałą posadę zamieni na administrację. Zamiana restante Tarnów. 2443

Kamienie i paski do ostrzenia brzytew poleca Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6. 216

Likiery sporządza sobie każdy sam **w sposób pojedynczy na zimno,** oszczędzając przytem 50 procent zapomocą esencji **„MONOPOL".** Główny skład **droguerja Menkesa,** Lwów, Kaźmierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 61

Czy koniecznie!

trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1,** poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55	ct.	pół kg.
Portorico prima	65	„	„ „
Ceylon wyśm.	75	„	„ „
„ plantac.	90	„	„ „
„ perłówka	90	„	„ „
Mocca arabska	80	„	„ „

HERBATY

Congo dobra	1·40	ct.	pół kg.
Moning familijna	1·60	„	„ „
Kaysow dobor.	1·80	„	„ „
Souchong wyśm.	2 —	„	„ „
najlep	2·50	„	„ „
Kintuk arom.	3 —	„	„ „

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

Tokarnia dla tokarza, mosiężnika, dyletanta. Posiada narzędzia, przyrządy: dzielenia, cięcie pięciorakich gwintów. Toczy długości 120 średnicy 36 cm. Adres w Administracji. 2452

Kasy,

chroniące przed pożarem i włamaniem fabryki **HESKY (LITWIN) Wiedeń I73.** Pierwszorzędny wyrób, wypróbowany od r. 1880. Dostarcza po cenach najtańszych franco do każdej stacji Austro-Węgier.

Pojazdy wszelkiego rodzaju nowe jako też przejeżdżone polecam w wielkim wyborze, tudzież przyjmuję zamówienia do ślubów na eleganckie ekwipaże z białymi rumakami, pochodzącymi ze stadniny cesarskiej. **M. Nass,** Lwów, Szpitalna 28. 2453

Wino Vöslauer znane ze swej dobroci duża szampanówka 60 ct. ½ litr. flaszka Erlauera 30 ct. poleca handel Bodnara. 326

Wyrób krajowy.

Najlepsze mydła toaletowe gospodarskie i świece stearynowe własnego wyrobu po cenach najniższych poleca **Fabryka mydel i świec E. J. Friedrichów** Lwów, ul. Krakowska 13 i przy ul. Lelewela.

Fortepiany znakomite nieucięte od 160 zł. Pianino berlińskie, hebanowe 270 zł. Żulińskiego 6, Kalinowski. 2434

Najlepsze kawy, herbaty Syrjusz. Lwów, Trzeciego Maja 2. 2402

Książki szkolne kupuje najrzetelniej katolicka antykwarnia Köhlera, Batorego 28, tuż koło gimnazjum. 337



Poszukuję energicznego instruktora na prowincję do ucznia z pierwszej klasy gimn. Warunki 1 zgłoszenia pod L. K., poste restante Gorlice. 2454

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

BEZPŁATNIE

proszę żądać zeszyt okazowy nowej powieści p. t.

Nienawiść a miłość

Adres wydawnictwa: **R. LANDAU,** Lwów, Czarneckiego 3.

15 lat gwarancji za maszyny do szycia daje **tylko** firma **Wł. Kukawski** *we Lwowie — Pasaż Mikolascha.* Proszę żądać cennika.

Bilety wizytowe litografowane i drukowane, karty i listy ślubne, nagłówki na listach i kopertach poleca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy placu Marjackim. 2448

Poczta II. 1 w środkowej Galicji, z siłą pomocniczą do zamiany. S. T., restante Rzeszów. 2449

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

Frontowy pokój z przedpokojem, umeblowany, całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2451

4 lub 5 pokoi, słoneczne z kuchnią i spiżarką. 1 wielki pokój kawalerski do odnajęcia od 1. grudnia 1905. Ul. Miłkowskiego l. 7. 2445

Sklep do wynajęcia, Zimorowicza 19. 2396

4, 3 pokoje przy ulicy św. Anny 8, Rappaporta 15 i 11/a do wynajęcia. 2440

Sklep Kółka rolniczego w Żurawnie do sprzedania. 2456

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

FILJE:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej

lokacji kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczanie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje **wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący,** bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytarjusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie przechowywać** może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Węgiel fabryczny

Żądajcie węgla polskiego „Saturn"!

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

ulica Kościuszki l. 4

poleca

Węgiel

z kopalni

Saturn

w Zagłębiu Dąbrowskiem

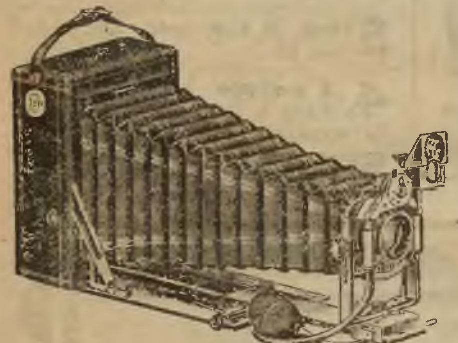
Królestwa Polskiego

kalori **6577.**

Cena niższa od węgli górnośląskich!

Żądajcie węgla polskiego „Saturn"!

Do opału domowego bardzo dobry



Władysław Borzemski i Sp.

Lwów, Teatralna 7

Skład aparatów i przyborów fotograficznych.

Najnowsze modele na 1906 posiada już na składzie. — Cennik nowości rozsyła 25. listopada 1905.

Tylko czas krótki



Ozdoba każdego pokoju!

Przy zwinięciu fabryki udało mi się kupić tanio 8.000 dywanów na ściany i 11.000 dywaników przed łóżka, tak, że jestem w możności wspaniały

dywan ścienny z szenilli

równy na obydwu stronach, w pięknych barwach prawdziwych 100 cm. szerokości 200 cm. długości, czarujące wzory: lwy, psy, sarny, łabędzie, pawie, jeleń, wielbłąd, kwiaty, za pobraniem

po zł. 2·50

wysłać. Szczególnie polecenia godnem dla pokoi wilgotnych ponieważ dywan jest tak grubym, że wilgoć nie przeniknie.

PIĘKNE DYWANIKI przed łóżka

tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłkowy towarów **Juljusz Hoitasch, Göding**

Nr. 92, [Morawa]. Niekonweniujące bez przeszkody przyjętem zostaje z powrotem i zwraca się pieniądze.

Panu J. Hoitasch, Göding.

Z nadesłanych dywanów ściennych jestem bardzo zadowolony. Proszę posłać jeszcze 4 dywany ścienne po zł. 2·50 za pobraniem. Z szacunkiem **Henryk Bukowski,** właściciel domu. Praga, 18|10 1905.

Jeszcze niebywałe za tę cenę.

Dostawa progów dębowych.

Przedsiębiorstwo Tramwaju lwowskiego potrzebuje

3.600 sztuk progów dębowych poprzecznych

oraz

6.000 metrów progów dębowych podłużnych

wyłącznie tylko z drzewa dębowego pochodzącego z zimowych zrębów. — Oferty należy zgłaszać **najpóźniej do dnia 25. listopada 1905** na ręce Dyrekcji przedsiębiorstwa we Lwowie, przy ulicy Józefa Bema l. 10, gdzie można też otrzymać szczegółowe warunki dostawy.

Licytacja

mebli zbytkowych (mahoni) antyków, dywanów itp. **po znacznie zniżonej cenie wywołania**

odbędzie się

w Publicznej Hali aukcyjnej (Pasaż Mikolascha)

w dniu 11. listopada 1905 (sobota) o godzinie 4 popołudniu.

Bezpłatne bilety wstępu wydaje już

Zarząd.

Pięć

losów Josziv

Główna wygrana

K **30.000, 20.000** etc.

Najbliższe ciągnienie już dnia

15. listopada 1905.

Cena za gotówkę K 12·— za sztukę.

Wszystkie 5 losów w 32 ratach miesięcznych po K 2·25 — z natychmiastowem wyłącznem prawem do gry po złożeniu pierwszej raty.

Każdy los zostanie wyciągniętym.

Goniec losowań *„Neuer Wiener Mercur"* bezpłatnie.

Kantor wymiany

OTTO SPITZ

Wiedeń, I., Schottenring 26.

Czytajcie i zdumiewajcie się!

Zamiast k. 30, tylko k. 9·50.



Skutkiem zastanowienia roboty w kilku fabrykach jestem zmuszony następujące 14 przedmiotów wspaniałych oddać tylko **za k. 9·50**, a mian.: Dobrze idący bogato grawir. zegar remontoir z cudownym werkiem i 5-cioletnią gwarancją, 1 delik. mikroskop, 1 pozłacany łańcuszek do zegarka, 2 sztuki spinek do mankiet ze złota doublé, 3 sztuki spinek do gorsu ze złota doublé, 1 przytrzymywacz krawatki, 1 cygarniczka prawdziwie bursztynowa, 1 delik. ołówek z mechanizmem, 1 delik. szpilka do krawatu z imit. brylantem, 12 najprzedniejszych chustek do nosa, 1 prima portmonetka skórzana, 1 delik. szczoteczka do zębów, 1 toaleta kieszonk. z grzebieniem, 1 dziecinny zegar ankrowo-remontoarowy, pozłacany z łańcuszkiem, prawdziwie pozłac. pierścionek z prawdziwym kamieniem szlachetnym i oprócz tego jeszcze 110 sztuk przedmiotów do użytku domowego. — Wszystkie te wspaniałe przedmioty kosztują razem tylko k. 9·50 i mogą, jak długo zapas starczy, być sprowadzone za pobraniem pocztowem przez skład fabryczny zegarów

M. Schmidt, Wien II/3, Schiffhof 4.

Za niekonweniujące zwraca pieniądze.

Ja

nie znam lepszego środka do pielęgnowania cery i do osiągnięcia delikatnego koloru twarzy, oraz skuteczniejszego leczniczego mydła, jak wypróbowane

Bergmanna mleczne mydło liljowe

(marka: 2 górnicy)

Bergmann & Co., Tetschen a/E.

Na składzie sztuka po 80 hal.:

we Lwowie: Makarowski i Ska, skład materjałów ul. Sykstuska. **w Krakowie:** Aptoki: Bartmański i Sp., F. Gralewski, Z. Marcoin, Xaw. Mikulski, M. Proń, Wiktor Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Droguerje Roman Drobner, Anastazy Froncz, J. Hanak, J. Klemensiewicz, Arnold Reifer, J. Reim i Sp., St. Rożnowski, F. Zopoth i Sp., J. Wiśniewski i Ska; Mat Holg.; Maurycy Kreigler; w **Bochni:** Droguerje: Jan Michnik, Stanisław Pawłowski; w **Nowym Sączu:** Apteki: L. Georgeon, M. Gozdecki, R. Jakubowski: Drog.: T. Kwieciński; w **Rzeszowie:** Apteki: A. Karpiński, Klisiewicz, I. Kołodziejowski; w **Podgórzu:** Lazar Friedenberg.

Świeży miód deserowy, kuracyjny, najlepszy. 5 kg. 6 k 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniowicz,** em... naucz. **Iwanczany pl.** 1965



Z piecem.



Na kuchni.

John'a maszyna do prania pełną parą „Volldampf"

jest w dziedzinie parowych maszyn do prania obecnie wyrobem najdoskonalszym, we wszystkich częściach najstaranniej opracowanym. Maszyna ta jest niedoścignioną co się tyczy uzyskania śnieżno-białej bielizny i przy absolutnem oszczędzaniu tejże. Uznane są jej zalety świetnemi świadectwami odbiorców i przez to, że jest ona najbardziej podrabianą parową maszyną do prania, gdyż złego naśladowcy nie biorą sobie za wzór. Kto przywiązuje do tego wagę, ażeby otrzymać oryginał, uważać powinien bardzo na jedynie zaręczający prawdziwość znak towarowy

„VOLLDAMPF".

Jeżeli kto nie prowadzi jeszcze naszego fabrykatu, żądać powinien dokładnej oferty dla odsprzedawców z informacją co do sprzedaży.

J. A. John, A.-G., Wien IV/1, Frankenbergg. 8. 1/52.

Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Hübner, Franc. Chiadek, Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.

W **Galicji** utrzymujemy składy prawie w każdem mieście. Interesantom wymienimy na zapytanie nasze składy.

Największy interes jest do zrobienia na Boże Narodzenie, dziś już należy wszystko przygotować.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygjeny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. 1 k. 60 gr.
½ „ „ „ „ „ II. 1 „ 80 „
½ „ „ „ „ „ III. 2 „ 20 „
½ „ „ „ „ „ IV. 2 „ 40 „
½ Melange cesarska „ V. 2 „ 80 „

poleca Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie,

Teatralna 3, naprzeciw katedry.

OSTRZEŻENIE!



Wobec naśladownictw maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny SINGERA, lub też ulepszone SINGERA, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnemi SINGERA maszynami do szycia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne SINGERA maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami. Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zbałamucenia kupującego.

SINGER Ko., Tow. Akcyjne maszyn do szycia

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Filje Stanisławów: ul. Smolki 1. Tarnopol: ul. 3. Maja. Przemyśl: Rynek 23. Stryj: ul. Sobieskiego 7.9. Kołomyja: Dom Narodny. Czortków: Rynek. — Filje na Bukowinie: Czerniowce ul Pańska 16. Suczawa: ul. Franciszka Józefa

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego Lwów, Kopernika 5.